

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie z protestu D.P.

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego,

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 5 grudnia 2023 r.,

wyraża opinię, że protest nie jest zasadny.

UZASADNIENIE

Pismem z 24 października 2023 r. D.P. wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu zarządzonych w dniu 15 października 2023 r.

Wnosząca protest zarzuciła, że członkowie obwodowej komisji wyborczej nr [...] w W.: (1) nie przeliczyli ponownie kart do głosowania przed jego rozpoczęciem oraz ostemplowywali karty do głosowania bez ich przeliczenia oraz w warunkach

braku możliwości obserwowania tej czynności przez pozostałych członków komisji oraz mężów zaufania; (2) naruszyli art. 69 § 3a, 3b i 3c oraz art. 71 § 1a i 1b ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 2408, dalej: „k.wyb.”) przez nieprawidłowe klasyfikowanie oraz obliczanie głosów w warunkach braku uczestnictwa w tym procesie wszystkich członków obwodowej komisji wyborczej (dalej: „OKW”); (3) naruszyli art. 77 § 1 k.wyb. poprzez nieokazanie jej jako mężowi zaufania kopii protokołu głosowania; naruszyli art. 103b § 1 k.wyb. poprzez odmówienie jej jako mężowi zaufania prawa do wniesienia uwag do protokołu głosowania oraz odmówienia jej wglądu w prace obwodowej komisji wyborczej związane z wydawaniem kart do głosowania oraz utrudnienia jej w obserwacji przebiegu wyborów, a dodatkowo, że w urnie znalazło się około 300 kart do głosowania więcej, aniżeli ich wydano. Ponadto (4) że członkowie OKW zwracali się do wyborców z pytaniem, czy chcą pobrać komplet kart do głosowania wraz z kartą do głosowania w referendum.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało uznać za niezasadny.

Zgodnie z art. 241, w zw. z art. 258 i art. 82 k.wyb. przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu może zostać wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom określonym w rozdziale XXXI k.k. mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów (art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb.), a także naruszenia innych przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jeżeli podstawę protestu stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów k.wyb. dotyczących ustalenia wyników głosowania, może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. (art. 82 § 2 k.wyb.).

Powyższe regulacje uzupełnia art. 241 § 1 k.wyb., który stanowi, że protest wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia

ogłoszenia wyniku wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten, w § 3 precyzuje, że wnoszący protest zobowiązany jest sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc powyższe pod uwagę należy wskazać, że konstrukcyjnym elementem protestu wyborczego jest sformułowanie na jego podstawie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszenia przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów. Zarzuty te muszą być jednak poparte dowodami lub przynajmniej wnioskami dowodowymi i wykazywać na naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem protestu nie mogą być zatem zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 14 listopada 2023 r., I NSWR 83/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Odnosząc powyższe do niniejszego protestu, Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarto w nim wystarczająco skonkretyzowane zarzuty, których nie można uznać za zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego. Wnosząca protest sprecyzowała, że zarzuty dotyczą głosowania w dniu 15 października 2023 r. w OKW nr [...] w W., opatrzyła je pewnym uzasadnieniem, podała imię i nazwisko przewodniczącego komisji, a nawet komisarza wyborczego, a dodatkowo sformułowała w sposób wystarczająco jednoznaczny żądanie unieważnienia wyborów do Sejmu i Senatu, w OKW nr [...] w W.

Tak sformułowany protest wyborczy jest konstrukcyjnie prawidłowy, a zarzuty w nim sformułowane wymagają merytorycznego rozpatrzenia.

Przystępując do ich merytorycznego rozpatrzenia, Sąd Najwyższy stwierdził, że pierwszy zarzut protestu nie jest zasadny dlatego, że na OKW nie ciąży ustawowy obowiązek wielokrotnego przeliczania kart do głosowania przed jego rozpoczęciem oraz przed ich ostemplowaniem „w warunkach braku możliwości obserwowania tej czynności przez pozostałych członków komisji

oraz mężów zaufania”. Wbrew twierdzeniom protestującej, art. 69 § 3a k.wyb., ani żaden inny przepis ustawy, nie formułuje obowiązku wielokrotnego przeliczania kart do głosowania w braku wątpliwości co do ich liczby, a w szczególności nie wymaga przeprowadzania tej czynności przez pełny skład komisji oraz mężów zaufania. Przepis ten wymaga wprowadzić, aby „czynności obwodowej komisji wyborczej związane z ustalaniem wyników głosowania w obwodzie wykonywali wspólnie wszyscy obecni członkowie komisji”, ale jak wynika wprost z jego brzmienia, nie znajduje on zastosowania ani do czynności poprzedzających głosowanie, ani do czynności podejmowanych po rozpoczęciu głosowania, ale przed jego zakończeniem. Wskazuje na to zarówno art. 69 § 3a k.wyb., jak i systematyka tejże ustawy. Powyższy przepis został zawarty w rozdziale 9. Ustalanie wyników głosowania w obwodzie, po artykule 69 § 1 (k.wyb.), z którego wynika, że reguluje on czynności podejmowane „po zakończeniu głosowania”. Odmienne wykładnia prowadziłaby do niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji praktycznych, ponieważ nie jest możliwe ani celowe wymaganie, aby wszystkie – nawet najdrobniejsze – czynności przygotowawcze czy techniczne obwodowa komisja wyborcza wykonywała zawsze w pełnym składzie i zawsze „wspólnie”.

Powyższe wnioskowanie potwierdza również treść art. 69 § 3b k.wyb. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że nie jest dopuszczalne wykonywanie czynności przez grupy członków obwodowych komisji wyborczych lub przez pojedynczych ich członków oddzielnie lub tworzenie z członków obwodowych komisji wyborczych grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności, ale tylko „po zakończeniu głosowania” i jak wyraźnie wynika z odesłania zawartego w tym przepisie – chodzi tylko o czynności, o których mowa w § 3a art. 69 k.wyb.

Co więcej, w art. 71 § 1a k.wyb. uregulowano, że „Wszystkie czynności obwodowej komisji wyborczej wykonywane są wspólnie przez członków komisji w liczbie stanowiącej co najmniej 2/3 jej pełnego składu, w tym przewodniczącego lub jego zastępcy.” Z przepisu tego wynika zatem, że wspólne wykonywanie czynności nie może być utożsamiane z wykonywaniem ich w pełnym składzie. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy uznaje zarzuty naruszenia art. 69 § 3a, 3b i 3c oraz art. 71 § 1a i 1b k.wyb. za nieuzasadnione.

Z tych samych względów Sąd Najwyższy nie mógł uznać za zasadne zarzutów naruszenia powyższych przepisów przez nieprawidłowe klasyfikowanie oraz obliczanie głosów w warunkach braku uczestnictwa w tym procesie wszystkich członków obwodowej komisji wyborczej.

Sąd Najwyższy nie mógł również uwzględnić zarzutu naruszenia art. 77 § 1 k.wyb. Przepis ten wymaga niezwłocznego podania do publicznej wiadomości protokołu głosowania przez wywieszenie w lokalu wyborczym, w miejscu łatwo dostępnym dla wyborców, kopii tego protokołu, przed jego przekazaniem komisji wyborczej wyższego stopnia, a także umieszczenia protokołu na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej. Wnosząca protest nie wykazała, że uniemożliwiono jej zapoznanie się z protokołem albo uniemożliwiono jej wykonanie kopii protokołu. Z doświadczenia życiowego wynika, że każdy wyborca po podaniu do publicznej wiadomości protokołu głosowania i jego umieszczenie na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej może samodzielnie sporządzić dowolną liczbę kopii i wydruków takiego protokołu. Nie można uznać, że obowiązek ten musi być realizowany w określonej formie, np. przez sporządzenie kopii w określonej formie, np. sporządzenie kopii papierowej czy opieczętowanie wydruku, skoro przepisy ustawy nie określają tej formy.

Protest nie jest zasadny także w zakresie, w jakim formułuje zarzut naruszenia art. 103b § 1 k.wyb. Przepis ten ułatwia mężowi zaufania wprowadzanie uwag i zarzutów do protokołu, ale nie ma podstaw do odczytywania tego przepisu w izolacji od innych przepisów ustawy, w szczególności podstawowej normy kompetencyjnej, która obarcza obowiązkiem prowadzenia protokołu i czynienia w nim uwag obwodową komisję wyborczą. Mąż zaufania uzyskał więc prawo do domagania się wprowadzenia do protokołu uwag, ale to na obwodowej komisji wyborczej ciąży obowiązek jego realizacji.

Obowiązek ten nie jest też nieograniczony. Sąd Najwyższy wyjaśnia, że nie jest obowiązkiem obwodowej komisji wyborczej odnotowywanie w protokole dowolnych uwag, a tylko takich, które są objęte regulacją ustawową dotyczącą głosowania lub ustalenia wyników głosowania.

Odnosić przy tym należy, że przedmiot uwag do protokołu, które zgłosić może uprawniony mąż zaufania lub uprawniony do głosowania

koresponduje z zakresem przedmiotowym protestu wyborczego. Jeżeli więc z art. 82 § 1 k.wyb. wynika, że przedmiotem protestu może być wyłącznie zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, to wyjście poza tak określony przedmiot uwag, zwalnia komisję z obowiązku ich odnotowywania w protokole.

Ponadto, Sąd Najwyższy stwierdził, że k.wyb. nie zawiera wyczerpującej regulacji sposobu głosowania i uznał, że przepis tejże ustawy ani nie nakazuje, ani nie zabrania komunikowania się komisji wyborczej z uprawnionym do udziału w głosowaniu ustalania, ile kart do głosowania sobie życzy. O ich naruszeniu można byłoby mówić wówczas, gdyby obwodowa komisja wyborcza nie wydała osobie uprawnionej do głosowania karty albo wydała kartę wadliwą. W niniejszej sprawie nie budzi jednak wątpliwości, że wnosząca protest otrzymała pakiet zawierający wszystkie karty do głosowania.

Natomiast zarzut, polegający na „ujawnieniu faktu, że w urnie znalazło się około 300 kart do głosowania więcej, aniżeli ich wydano” jest całkowicie gołosłowny. Wnosząca protest wbrew ustawie nie uprawdopodobniła nawet, że okoliczność taka miała miejsce lub choćby mogła mieć miejsce.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 242 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[ms]

[ał]